

CZESŁAW GRUSZKA

ur. 1923; Leszkowice



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, PRL
Słowa kluczowe	Praca, Urząd Bezpieczeństwa, codzienność PRL, PZPR

Nie korzystałem z „przywileju” bycia w partii

Później, bo skończyliśmy na tym, jak ten strajk przyszedł, no ja nie godziłem się na żadne [podpisywanie.] Mnie nic nie groziło, jako portierowi, nie groził mi upadek, strata pracy czy coś. Ja miałem już, jak to się mówi, emeryturę, chociażby to była mała emerytura, ale już mieliśmy to zapewnienie. Ale nie straciłem nic na tym. A wielu, wielu młodych pracowników ze łzami nieraz na skargę przychodziło: „Panie, wymówiono mi prace.” Bo nie chciał podpisać zobowiązania takiego, że nie będzie, niby to, no trudno mi przypominać sobie [to sformułowanie], bo to już też minęły lata. Z Urzędem Bezpieczeństwa nie miałem takich problemów jakichś, żeby mnie wciągano do czegoś, bo nie dałem się sprowokować do niczego. Miałem szwagra, czyli żony siostry męża, któren się zapisał do partii. I pytałem go: „Dlaczego?” A powiada: „Wiesz, nie miałem już [wyjścia]. Musiałem się albo zapisać, albo być karany.” No, ja nie miałem te takich przypadków, żeby mi groziła kara jakaś za coś. Przystępstwa jakiegoś nie popełniłem w swojej pracy. A jeżeli chodzi o [okres, kiedy] jeszcze pracowałem jako rolnik i korzystałem z tego, no to gdzie byłem, to wciągano mnie do organizacji, jako powiedzmy członek rady spółdzielczej czy członek rady gminnej. To wciągano mnie do takich prac [społecznych]. Byłem członkiem partii - Stronnictwa Ludowego, w tych latach, w Leszkowicach. Ale ja nie korzystałem z tego, jeżeli chodzi o awans, miałem i tak uznanie. Nie było potrzeby takiej, a żeby za uznanie tylko, że [być] w partii, tak jakoś życie moje przeszło, że nie korzystałem z tego przywileju.

Data i miejsce nagrania	2017-01-19, Krępiec
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"